

**Opinia o książce Bogusława Śliwerskiego  
„Pedagogika dziecka – Studium pajdocentryzmu”, GWP, Gdańsk 2007  
do Nagrody Indywidualnej I stopnia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
za osiągnięcia naukowe**

Opiniowana książka autorstwa Prof. dr. hab. Bogusława Śliwerskiego to pozycja znakomita pod każdym względem: naukowym, pisarskim, edukacyjnym i ogólnohumanistycznym. Napisana w sposób wyważony argumentacyjnie, z ogromnym znawstwem zagadnienia i związanej z nim literatury, erudycyjna i głęboko zaangażowana stanowi wyróżniający się przykład uprawiania pedagogiki.

Książka jest bardzo udaną naukową próbą dookreślenia tożsamości i kontekstu metodologicznego pajdocentryzmu. Jest on płynny teoretycznie i historycznie, obarczony licznymi stereotypami recepcyjnymi i uproszczeniami. Pozostaje wciąż uwikłany w konteksty ideologiczne i polityczne, zawsze niejednoznaczne, zmienne, często populistycznie aktywizowane. Dlatego zasadniczym motywem pracy jest wieloaspektowa i wielowątkowa rekonstrukcja pajdocentryzmu, jego źródeł, założeń oraz przejawów kulturowych i teoretycznych, recepcji i podnoszonej krytyki. Właśnie takie potraktowanie pajdocentryzmu stanowi o wysokiej wartości pracy.

Potrzeba rekonstrukcji teoretycznych, której sens całkowicie zanegowano w okresie dominacji pedagogiki socjalistycznej, wyrażająca się w poszukiwaniu źródeł i historycznych kontekstów, hermeneutycznym odczytywaniu ich na nowo w celu znajdowania inspiracji, zbieżności, kontrowersji, obszarów problematycznych czy przedzałożeń dzisiejszego myślenia, potrzeba cechuje wyżej rozwinięte dyscypliny naukowe. Polską pedagogikę, z uwagi na powojenny politycznie wymuszony okres zastoju, charakteryzuje niestety niezwykle wyraźne zapóźnienie w zakresie swobody komparatystycznego poruszania się między teoriami, nurtami i paradygmatami. Umocowany w okresie powojennym kult poprawności teorii jako jedynej słusznej, choć dziś odrzucony i obszernie krytykowany w literaturze, poczynił znaczne spustoszenie mentalne, wciąż inercyjnie utrzymujące się w pracach wielu pedagogów. Z tym większą satysfakcją można odnotować, że właśnie takiej, niesłuchanej wprawnej metodologicznie, płodnej intelektualnie i dojrzałej teoretycznie rekonstrukcji dokonuje Prof. B. Śliwerski w swojej książce.

Autor swoją wędrówkę przez zagadnienia pajdocentryzmu rozpoczyna we wstępie od wykazania tezy, która dalej przewija się przez całą książkę, że pajdocentryzm należy dziś już do klasyki teoretycznej w obszarze nauk społecznych, za czym przemawia nie tylko żywa aktualność jego problematyki i lektur z zakresu tej orientacji, ale także głębokie i aktualne znaczenie naukowe i praktyczne, jak i zaskakująca moc inicjowania polemik.

Przechodzi dalej do nakreślenia logicznej sieci powiązań między teoriami i koncepcjami mniejszego zasięgu, lokującymi się (choć nie zawsze wprost) na mapie pajdocentryzmu. Następnie ukazuje zarówno ogólne ich założenia, jak i propozycje praktycznych rozwiązań, które przez idee pajdocentryczne były proponowane i stosowane w praktyce szkolnej, stanowiąc nierzadko dynamiczny, ożywczy kontrast wobec tradycyjnych, przestarzałych, nawykowo nieruchomych strategii edukacyjnych. Przypomniane zostają nazwiska pedagogów zaangażowanych w promowanie pedagogiki dziecka (że wymienię choćby Ellen Key, Marię Montessori, Janusza Korczaka, Aleksandra Neilla). Ich idee, porządkowane przez Autora z wykorzystaniem klasyfikacji stosowanych przez znakomitych przedstawicieli polskiej pedagogiki (jak Bogdan Nawroczyński, Ludwik Chmaj, Kazimierz Sośnicki czy Bogdan Suchodolski), zostają w opiniowanej książce błyskotliwie analizowane z uwzględnieniem perspektywy, tworzonej przez współczesną ambitną polską refleksję pedagogiczną (mam tu na myśli przywoływane prace Zbigniewa

Kwiecińskiego, Stefana Kunowskiego, Zbyszko Melosika, Tomasza Szkudlarka, Wiesława Theissa, Barbary Smolińskiej-Theiss, Teresy Hejnickiej-Bezwińskiej, ks. Janusza Tarnowskiego).

Godność dziecka, jego prawa, pełnowartościowość jako osoby wciąż wzbudzają kontrowersje, inicjują spory, bywa że gwałtowne, nacechowane idiosynkrazjami i uprzedzeniami. Godność dziecka, przez jednych traktowana jako fundamentalna, przez innych postrzegana jest jako absurd z obszaru folklorystyki pedagogicznej, niemal zamach na godność dorosłego. Prof. B. Śliwerski upomina się o godność dziecięcą, zagubioną gdzieś w – z jednej strony – nadopiekuńczości, paraliżującej inicjatywę i poznawczą ekspansywność dziecka wobec świata, z drugiej w nadmiernych oczekiwaniach formalnych i perfekcjonistycznych.

Prof. B. Śliwerskiemu udaje się także – obok wysoce profesjonalnej analizy teoretycznej – prowadzić również interesujący dyskurs z kontekstem społeczno-politycznym towarzyszącym pajdocentryzmowi. Polemizuje z głęboko zakorzenionymi kulturowymi klimatami myślenia o dziecku, jego prawach, kompetencjach i statusie społecznym. Demontuje stereotypy ulokowane zarówno w tradycyjnie konserwatywnym interpretowaniu dziecka i dzieciństwa, jak też te, które są uruchamiane i utrwalane w procesach zjadliwego ataku na próby wyemancypowania tej grupy wiekowej.

Wartością opiniowanej pracy jest nie tylko jej zawartość treściowa, ale także wkład w uzupełnienie pewnej luki, jaka wciąż doskwiera polskiej pedagogice. O ile bowiem Ph. Aries w swojej znakomitej „Historii dzieciństwa” ukazał zmienność społecznej sytuacji dziecka i rozumienia tego, kim ono jest, wyrażającego się w podejmowanych wobec niego praktykach, o tyle książka Prof. B. Śliwerskiego, w równie znakomity sposób pokazuje historię pedagogiki skoncentrowanej na dziecku. Warto przy tym podkreślić, że ta zasługa rekonstrukcyjna ma również swoje drugie odniesienie: bowiem wśród nauk pedagogicznych w Polsce odnajdujemy dziś jako znaczącą historię wychowania, ale wciąż nie doczekaliśmy się historii pedagogiki, w odróżnieniu od wielu innych nauk, takich jak fizyka, matematyka. Praca „Pedagogika dziecka. Studium pajdocentryzmu” również w tym zakresie wypełnia zatem pewną lukę dyscyplinarną.

Konkludując, pragnę jeszcze raz podkreślić, że książka „Pedagogika dziecka – Studium pajdocentryzmu”, autorstwa Bogusława Śliwerskiego to pozycja kluczowa, mądra i wiele wnosząca do kultury i nauk społecznych. Dobrze wpisuje się w nowy - wciąż w Polsce słaby i wyciszony przez pozostałości myślenia fundamentalistycznie ideologicznego i technologicznego - zhumanizowany sposób uprawiania pedagogiki dziecka. Znajdzie ona z całą pewnością bardzo szerokie grono odbiorców, tworząc płaszczyznę dialogu i inspirację dla zmiany tak teoretycznej, jak i społecznej.

W pełni zasługuje na wyróżnienie. Dlatego **wnioskuję o nadanie prof. dr hab. Bogusławowi Śliwerskiemu nagrody indywidualnej I stopnia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za tę właśnie publikację.**